

CZĘŚĆ TRZECIA: PRIORYTETY POLITYKI SPOŁECZNEJ

I, KOMU PRYZNAWAĆ PODWYŻKI I JAK DZIELIĆ DEFICYTOWE TOWARY?

W naszej ankiecie, obok pytań o ocenę różnych faktów społecznych i o prognozę rozwoju sytuacji w naszym kraju, umieściliśmy też pytania, które zbadać miały hierarchię wartości obywateli w kilku wymiarach rzeczywistości społecznej. Pytanie to brzmiało:

Pyt. 15. Jednym z ustaleń gdańskich była zgoda na jednorazowe powszechne podwyżki płac. W jaki sposób należy dzielić te pieniądze?

1. każdy powinien otrzymać podwyżkę w jednakowej wysokości
2. Więcej należy dać wyżej zarabiającym
3. Więcej należy dać niżej zarabiającym
4. Należy podnieść wynagrodzenie wyłącznie najniżej zarabiającym
5. Należy podnieść wynagrodzenie wyłącznie najwyżej zarabiającym

6. Mam inne zdanie /jakie?/

Pyt. 25. Jak Panu/i/ zapewne wiadomo w kraju występuje i będzie występował ostry niedobór węgla. W tej sytuacji istnieje konieczność ustalenia tzw. listy priorytetowej, tzn. zdecydowania kto powinien otrzymywać węgiel w pierwszej kolejności, kto w drugiej, a kto w dalszej. Poniżej przedstawiamy Panu/i/ listę sześciu różnego rodzaju odbiorców węgla. Prosimy, by zechciał/a/ Pan/i/ uszeregować ich od najważniejszego Pana/i/ zdaniem, do najmniej ważnego /stawiając 1 przy tym, który powinien dostawać węgiel w pierwszej kolejności, 2 przy tym, który w drugiej i tak dalej, aż do 6/.

rolnicy indywidualni

odbiorcy indywidualni spoza rolnictwa /ogrzewanie mieszkań/

elektrociepłownie

przemysł ciężki /np. hutnictwo/

przemysł chemiczny /np. przeróbka na paliwa/

eksport za dewizy

inni odbiorcy - jacy?

Pierwsze z nich dotyczyło sprawy, która jesienią ubiegłego roku, a więc w momencie realizacji badania była przedmiotem nie abstrakcyjnych rozważań, lecz wprost konkretnych decyzji. W tym bowiem czasie w całej prawie gospodarce społecznej dzielono pieniądze na podniesienie uposażeń i załogi zakładów pracy miały z reguły bezpośredni wpływ na sposób dokonania tego podziału.

Drugie z kolei pytanie miało charakter bardziej abstrakcyjny. Wprawdzie ostry niedobór węgla był w owym czasie faktem znanym całemu społeczeństwu, obywatele nie mieli jednak przecież praktycznie żadnego wpływu na to, jak węgiel będzie dzielony. Nie przeszkodziło to wszakże badanym wykazać duże zainteresowanie tym pytaniem. Odpowiedzi na nie będą analizowane łącznie z odpowiedziami na pytanie 17 /treść na str. 89/, z uwagi na charakter ujawnionych w pytaniu 25-ym priorytetów.

Zacznijmy jednak od pytania 15. Rozkład odpowiedzi na to pytanie w całej przebadanej próbie przedstawia się następująco:

N = 2249

11,6% - każdy powinien otrzymać podwyżkę w jednakowej wysokości,

1,1% - więcej należy dać wyżej zarabiającym

59,6% - więcej należy dać mniej zarabiającym

27,7% - należy podnieść wynagrodzenie wyłącznie najmniej zarabiającym.

Pogląd skrajnie nieegalitarny, by więcej dawać tym, którzy aktualnie mają więcej /potraktowany łącznie ze stanowiskiem, by dawać tylko im/ wystąpił jedynie w liczbach "śladowych". W tej sytuacji za właściwy wskaźnik poglądów nieegalitarnych czy antyegalitarnych proponujemy uznać w analizie odpowiedzi domagającą się przyznania wszystkim równo. "Równo", podkreślmy, oznacza tu przyznanie podwyżki w równej wysokości, nie zaś w jednakowym procencie od dotychczasowej płacy. W aktualnej sytuacji rynkowej takie stanowisko wydaje się być autentycznym wyrazem sprzeciwu wobec postulatów egalitarnych. Mimo, że stosunek wynagrodzeń

najwyższych do najniższych uległby w wyniku takiej operacji poprawie, to byłaby to poprawa jedynie na papierze: na rynku, swławszcza wolnym, umocniłaby się pozycja najwyższej zarabiających.

Spośród zmiennych różnicujących w istotny sposób odpowiedzi na to pytanie wymienić należy zajmowane stanowisko, wykonywany zawód, wykształcenie, a także wiek. Oto dane dotyczące zróżnicowania poglądów wg stanowiska:

Tabela 1. Opinie o podziale podwyżek a zajmowane stanowisko

Podział pieniędzy Stanowisko	N	Równo dla wszystkich	Więcej dla wyżej zarabiających	Więcej dla niżej zarabiających	Tylko dla niżej zarabiających
1. Kierownicy wyższego stopnia	125	13,4	0,8	64,8	16,0
2. Kierownicy niższego stopnia	200	17,0	1,0	56,0	26,0
3. niekierownicze	1662	10,6	1,1	59,4	28,8

W wymiarze poglądów anty-egalitarnych rysuje się tu wyraźna różnica między ogółem kierowników a ogółem "podwładnych" /wchodzą tu także pracujący "na swoim" - przede wszystkim rolnicy indywidualni/. Odmiennie wygląda podział stanowisk w wymiarze poglądów pro-egalitarnych. Tu obserwujemy różnicę także i między kie-

rownikami wyższych szczebli a dozorem średnim i niższym. Wyniki zawarte w tej tabeli korespondują z odpowiedziami pogrupowanymi wg kategorii zawodowych.

Tabela 2. Opinie o podziale podwyżek a wykonywany zawód respondentów - I grupowanie /w %/

Podział podwyżek Wykonywany zawód	N	Równo dla wszystkich	Więcej dla wyżej zarabiających	Więcej dla niżej zarabiających	Tylko dla niżej zarabiających
Specjaliści z wyższym wykształceniem	125	2,8	-	71,2	16,0
Specjaliści ze śred. wykształceniem	224	14,7	0,4	65,2	19,6
Pracownicy biurowi	146	8,2	0,7	72,6	18,5
Pracownicy fizyczno-umysłowi	233	12,9	1,3	58,8	27,0
Robotnicy wykwalifikowani	417	15,8	1,4	57,3	25,4
Robotnicy nie- wykwalifik.	257	10,5	0,8	52,7	35,9
Rolnicy	570	8,4	1,4	55,8	34,4
Niepracujący	258	10,9	1,2	10,9	27,5

Tabela 3. Opinie o podziale podwyżek a wykonywany zawód
 respondentów - II grupowanie /w %/

Podział podwyżek wykonywany zawód	N	Równo dla wszystkich	Więcej dla wyżej zarabiających	Więcej dla niżej zarabiających	Tylko dla niżej zarabiających
Pracownicy najemni	1383	13,1	0,9	61,0	24,9
Rolnicy	398	7,5	1,8	56,8	33,9
Dwuzawodowcy	167	10,2	1,6	53,3	35,9
niepracujący	291	10,7	1,4	60,8	27,1

Dane zawarte w tabelach 2 i 3 ilustrują bardzo ciekawe zjawisko. Oto bowiem główna płaszczyzna starcia poglądów pro- i anty-egalitarnych nie znajduje się tam gdzie jej oczekiwaliśmy, tzn. w różnym nasileniu opinii, że podnieść płace należy wszystkim równo. Wprawdzie występuje tu pewne zróżnicowanie, ale nie układa się ono w żadną jednoznaczną zależność /najbardziej pro-egalitarni wg tego kryterium są pracownicy biurowi i rolnicy/. Istotne jest tu zróżnicowanie częstotliwości, z jaką w różnych grupach zawodowych występują odpowiedzi: "Więcej należy dać niżej zarabiającym"; "Należy podnieść wynagrodzenie wyłącznie najniżej zarabiającym". Specjaliści obu rodzajów i pracownicy biurowi znacznie rzadziej niż robotnicy niewykwalifikowani i rolnicy wyrażają pogląd, że podwyżki należą się tylko niżej zarabiającym. Pracownicy fizyczno-umysłowi i robotnicy wykwalifikowani plasują się

pośrodku, bliżej jednak strony pro-egalitarnej. Zastanawia przy tym silna tendencja egalitaryzująca wśród rolników, a więc osób, które same nie są tym problemem bezpośrednio zainteresowane. Podobne do rolników stanowisko zajmują chłopi-robotnicy. Oni jednak, jako właśnie najmniej zarabiający przemawiają tu na rzecz jak najlepiej pojętych własnych interesów. Tę zbieżność poglądów wytłumaczyć można dwojako: albo postawy egalitarne są silniejsze w środowiskach bardziej "tradycyjnych", albo niskie dochody chłopów robotników są zmienną wyznaczającą nie tylko poglądy ich samych, ale i ich otoczenia w miejscu zamieszkania. Zebrany przez nas materiał badawczy nie daje podstaw do udzielenia odpowiedzi, która z tych hipotez odpowiada rzeczywistości społecznej. Wyraźniej niż w przypadku zawodu zróżnicowanie opinii czy regresywna podwyżka uposażeń powinna dla lepiej zarabiających wyrazić się kwotą "zero", czy też powinna objąć również i ich, występuje przy pogrupowaniu danych wg wykształcenia. /tab.4/. Tu zależność jest praktycznie jednokierunkowa: im wyższe wykształcenie tym rzadszy skrajny egalitaryzm. Co niezmiernie ciekawe nie różnicuje odpowiedzi na to pytanie zmienna dochodów. Nie wpływa też na charakter opinii przynależność partyjna.

Tabela 4. Opinie o podziale podwyżek a wykształcenie respondentów

Wykształcenie \ Podział podwyżek	N	Równo dla wszystkich	Więcej dla wyższych zarabiających	Więcej dla niższych zarabiających	Tylko dla niższych zarabiających
Niepełne podstawowe i podstawowe	1143	10,5	1,5	55,6	32,5
Niepełne śred. i zas. zawodowe	473	14,4	1,5	59,6	24,9
Średnie ogólne i pomatural.	171	9,4	1,27	59,1	30,4
Średnie techniczne	317	12,6	1,3	69,7	17,4
Niepełne wyższe i wyższe	140	12,5	-	70,0	17,5

Podsumowując, możemy stwierdzić, że poglądy anty-egalitarne, nawet wyrażone w złagodzonej formie /"Każdy powinien otrzymać podwyżkę w jednakowej wysokości"/ mają w naszym kraju bardzo niewielu zwolenników. Jedyną zmienną pozwalającą wyróżnić nosicieli takich poglądów jest zajmowanie kierowniczych stanowisk. Spór toczy się między umiarkowanym a skrajnym egalitaryzmem. Osoby bardziej wykształcone i wykonujące w związku z tym pracę wymagającą wyższych kwalifikacji są zwolennikami poglądów bardziej umiarkowanych. Można jednak zaryzykować twierdzenie, że w

innej sytuacji społecznej mogliby oni stać się rzecznikami postępującego zróżnicowania dochodów.

Z kolei przejdźmy do omówienia odpowiedzi na pytanie 25, dotyczące priorytetów w przydziale węgla kamiennego. Tabela 5 podaje średnie i odchylenia standardowe rang przypisywanych poszczególnym odbiorcom węgla przez ogół naszych respondentów.

Tabela 5. Jak dzielić węgiel?

	Rolnicy	Odbiorcy indywid. spoza rolnictw.	Elektro- ciepłowni- e	Przem. ciężki	Przem. chem.	Eksport
Średnia \bar{x}	2,41	2,96	1,96	3,61	4,05	5,65
s.d.	1,30	1,37	1,11	1,27	1,03	0,84

Jak widzimy odpowiedzi na to pytanie układają się w dość zdecydowaną hierarchię priorytetów. Nasi respondenci odrzucają możliwość eksportowania węgla /nawet za cenę składaną dewizy/ w sytuacji jego permanentnego niedoboru na rynku wewnętrznym. Nie akceptują też przeznaczania go na cele typowe dla strategii forsownej industrializacji, tj. dla potrzeb głównie przemysłu ciężkiego i chemicznego. W środku tabeli plasuje się czysto konsumpcyjny sposób użytkowania węgla - opalanie nim mieszkań. Bezwzględny priorytet ma, zdaniem naszych respondentów, użytkowanie

węgla na cele o zarazem "produkcyjnym" i "konsumpcyjnym" charakterze: przeznaczenie go dla elektrociepłowni i indywidualnych rolników. Można założyć, że za takim poglądem stoi jednak postawa konsumentka: każdy używa elektryczność i spożywa żywność, wielu korzysta z centralnego ogrzewania.

Taka hierarchia priorytetów nie jest niczym zaskakującym. Zaskakujący natomiast może być fakt, że hierarchię tę akceptuje /a właściwie proponuje/ praktycznie całe społeczeństwo. Umieszczając to pytanie w naszej ankiecie liczyliśmy, że może ujawnić ono rozmaite grupowe interesy. Tymczasem nic podobnego! Żadna z użytych w naszych testach zmiennych nie wiązała się z takim zróżnicowaniem odpowiedzi, które zmieniłoby kolejność potencjalnych odbiorców węgla wskazaną w tabeli 6. W przypadku kilku zmiennych istotne statystycznie, wciąż jednak bardzo słabe zróżnicowania dotyczą jedynie wartości średniej rang przypisywanych poszczególnym odbiorcom węgla. Nie ma żadnych istotnych zróżnicowań, jeśli chodzi o przeznaczenie węgla dla przemysłu chemicznego; podobnie jest z priorytetowymi elektrociepłowniami i odrzucanymi przez respondentów przemysłem ciężkim i eksportem. Na eksport węgla skłonni są przystać łatwiej mężczyźni niż kobiety /średnie 5,60 i 5,72/, niewierzący /5,44/ łatwiej niż wierzący /5,71/ chłopi-robotnicy /5,49/ łatwiej niż pozostali. Oni też wyższą niż inni rangę przypisują przemysłowi ciężkiemu /3,20/. Także chłopi-robotnicy /średnia 1,78/ podobnie jak rolnicy /1,89/ są skłonni hojniej niż pracownicy najemni /2,00/ i niepracujący /2,02/ obdarować węglem elektrociepłownię. To jedyne istotne statystycznie /test t-Studenta/ zróżnicowania, jakie udało się nam

stwierdzić w odniesieniu do czterech wymienionych powyżej typów odbiorców węgla.

Nieco odmiennie ma się sprawa z dwoma pozostałymi rodzajami odbiorców: indywidualnymi rolnikami i indywidualnymi odbiorcami spoza rolnictwa. I tu zależności nie były zbyt silne, częściej jednak przekraczały próg statystycznej istotności. Charakter występującego zróżnicowania opinii zilustrują najlepiej tabele 6 i 7.

Tabela 6. **Miejsce zamieszkania**

Miejsce zamieszkania	Rolnicy	Odbiorcy indywidualni spoza rolnictwa
Wieś	2,21	3,25
Małe miasto	2,50	2,78
Duże miasto	2,64	2,72

Tabela 7 **Zawód - II grupowanie**

Zawód	Rolnicy	Odbiorcy indywidualni spoza rolnictwa
Pracownicy najemni	2,51	2,81
Rolnicy	2,12	3,38
Dwuzawodowcy	2,28	3,54
Niepracujący	2,43	2,77

W tym przypadku mamy najwyraźniej do czynienia z odmiennością interesów grupowych. Dodajmy od razu, że po jednej stronie są to interesy pojęte bardzo wąsko. O ile bowiem rolnikom może być wszystko jedno czym "miastowi" ogrzeją swoje mieszkania, o tyle brak węgla dla rolników powoduje straty odczuwalne przez każdego. I nie jest to przecież sytuacja abstrakcyjna.

Pozostałe istotne statystycznie zróżnicowania związane z przeznaczeniem węgla dla rolników i indywidualnych odbiorców spoza rolnictwa są pochodną zróżnicowań, zobrazowanych w tabelach 6 i 7. Mniej innym odbiorcom a więcej rolnikom są skłonni dać ludzie z wykształceniem podstawowym i niepełnym średnim, wierzący, niezrzeszeni w żadnych związkach zawodowych. Jedyne nie wiążące się z podziałem na miasto i wieś zróżnicowanie, to niedocenywanie potrzeb rolników przez najmłodszych respondentów /urodzeni w latach 1956-62 średnia 2,64/. Różnicuje też odpowiedzi, choć w minimalnym stopniu, na korzyść rolników i niekorzyść odbiorców indywidualnych spoza rolnictwa fakt posiadania **centr. ogrzewania**.

Na podstawie oglądu powyższych danych rysuje się obraz wsi pełnej zrozumienia dla problemów miasta i miasta, któremu obce są problemy wsi. Czy jest to obraz prawdziwy? Pierwszej części tej obserwacji nie jesteśmy w stanie poprzeć żadnymi danymi. Druga natomiast znajduje pełne potwierdzenie w analizie odpowiedzi na pytanie 17, które brzmiało:

"Komu Pana/i/ zdaniem żyje się lepiej: ludziom w mieście czy ludziom na wsi?

1. Ludziom w mieście
2. Ludziom na wsi

3. Nie widzę różnic

4. Trudno powiedzieć"

W tabeli 8 zamieszczamy wyniki odpowiedzi na to pytanie w zależności od wielkości miejscowości, w tabeli 9 w zależności od wykonywanego zawodu /II grupowanie/.

Tabela 8. Pogląd na temat poziomu życia w mieście i na wsi

Poziom życia / Miejsce zamieszkania	N	W mieście	Na wsi	Bez różnic	Trudno powiedzieć
Wieś	1062	52,2	20,3	17,9	9,6
Miasto do 100 tys. mieszkańców	785	35,3	39,6	19,0	6,1
Miasto ponad 100 tys. mieszk.	657	38,8	31,2	21,3	8,7

Tabela 9. Zawód - II grupowanie

Poziom życia / Zawód	N	W mieście	Na wsi	Bez różnic	Trudno powiedzieć
Pracownicy najemni	1538	37,0	34,2	20,3	8,5
Rolnicy	441	59,6	17,0	15,9	7,5
Dwuzawodowcy	183	59,0	18,6	16,9	5,5
Niepracujący	329	41,9	29,5	18,8	9,7

Wnioski są w pełni z naszymi obserwacjami z pytania 25: mieszkańcy miast, pracownicy najemni zdają się przeceniać warunki życia na wsi, chłopci - robotnicy i rolnicy mają tu jednakowe, "antymiejskie", zdanie. Warto w tym miejscu przyjrzeć się bliżej nosicielom jaskrawo niezgodnego z rzeczywistością poglądu o lepszych warunkach życia w środowisku wiejskim. Do interesujących wniosków prowadzi analiza odpowiedzi pogrupowanych wg wykonywanego zawodu /I grupowanie/. Porównując stosunek odpowiedzi "w mieście" do odpowiedzi "na wsi" uzyskujemy dla całej próby relację jak 2 : 1. Wśród rolników wygląda ona jak 3,5 : 1, wśród specjalistów z wykształceniem wyższym jak 2 : 1, wśród niepracujących 3 : 2, wśród specjalistów z wykształceniem średnim 4 : 3. Wszystkie te grupy skłonne są więc przyznać priorytet warunkom życiowym mieszkańców miast. Odmiennie zachowują się pozostałe grupy zawodowe: dla pracowników biurowych, pracowników fizyczno-umysłowych i robotników wykwalifikowanych rozpatrywany stosunek wynosi 1 : 1, zaś dla robotników niewykwalifikowanych nawet 4 : 5. Powyższe dane warto uzupełnić informacją, że szanse przeceniania warunków życia na wsi wzmagają fakt posiadania wykształcenia średniego ogólnego /to właśnie są pracownicy biurowi/, obniża natomiast, i to znacznie, przynależność do SD lub ZSL /z uwagi na małą liczebność członków tych stronnictw w naszej próbie zostali oni w analizach potraktowani łącznie, w tym konkretnym przypadku można jednak zasadnie mniemać, że na taki wynik wpływ mieli członkowie partii chłopskiej/. Pozytywna ocena warunków życia ludności wiejskiej wiąże się z jeszcze jedną zmienną: przynależnością do NSZZ "Solidarność". Nie jest to wynik zaskakujący. Związek ten

ma przede wszystkim robotniczy charakter, a jak wskazaliśmy powyżej wśród robotników właśnie pojawia się częściej niż w innych grupach zawodowych mit szczęśliwego wiejskiego żywota.

Mit ten wydaje się być zjawiskiem historycznie nowym. Pewne decyzje polityczne dotyczące wsi podjęte w ostatnim dziesięcioleciu /zniesienie dostaw obowiązkowych, powszechna opieka lekarska, system kredytowania/, a właściwie rozgłos propagandowy, jaki im nadano leżą zapewne u podstaw tego mitu. Inna podstawa to kłopoty na rynku żywnościowym w miastach i przekonanie, że "chłop zawsze ma co jeść". Odpowiedzi na inne pytania naszej ankiety, a przede wszystkim pewne działania społeczne /kampania na rzecz "Solidarności Wiejskiej" wydają się uzasadniać tezę, że mit ten okaże się zjawiskiem nietrwałym.